

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereauńskie Badania" są rozbieżaniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św. wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: ... zakrytej od wieków w Bogu ... aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumeniu Jego Słowa. Jego postawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczyli wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest Świątynią Boga Żywego — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci akosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie zli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Miesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Monthly Religious Magazine Devoted to the Spiritual Welfare
of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienia i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France.

Miesięcznik STRAŻ: — Published monthly at Chicago, Ill., by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: 20 c. a copy; \$2.00 a year. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

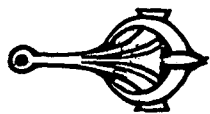
o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

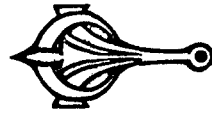
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK XLIV

LIPIEC (JULY), 1965

Nr. 7

BOJOWANIE O WIARĘ

W LIŚCIE św. Judy mamy napomnienie ("abyśmy bojowali o wiarę raz świętym podaną" — (w. 3). W wierszach 20 i 21 tegoż listu czytamy: "Ale wy, najmilsi! budując się na najświętszej wierze waszej i modląc się w Duchu świętym, samych siebie w miłości Bożej zachowajcie, oczekując miłosierdzia Pana naszego Jezusa Chrystusa ku żywotowi wiecznemu." Teksty te sugerują, że boowaniem o wiarę raz świętym podaną i budowaniem się na fundamencie "najświętszej wiary", zachowujemy samych siebie "w miłości Bożej".

To dowodzi, że nasze zrozumienie i bronienie "najświętszej wiary" jest sprawą bardzo ważną i z natury rzeczy nasuwa się pytanie, co stanowi "wiarę" raz "świętym podaną"? Inne określenie tej wiary znajdujemy w liście do Rzymian 1:16, gdzie św. Paweł napisał: — "Nie wstydę się za Ewangelię Chrystusową, ponieważ jest mocą Bożą ku zbawieniu." Ona jest również Ewangelią Królestwa. Przy końcu tego wieku ona nazywana jest przez wielu: Boskim planem wieku.

Słowo "Ewangelia" znaczy dobra albo radosna nowina. Przy badaniu Pisma świętego, aby dowiedzieć się więcej szczegółów tej świętej wiary, powinniśmy spodziewać się znaleźć element nowin radosnych. Św. Paweł mówi, że Ewangelia była przedtem głoszona Abrahamowi, kiedy Bóg powiedział temu patriarsze, że w jego nasieniu błogosławione będą wszystkie narody ziemi (1 Moj. 12:3; 22:18). Apostoł Paweł objaśnia, że Jezus był onym obiecany nasieniem. A kiedy Jezus narodził się na dokonanie swej misji, aniołowie zwiastowali Jego narodzenie słowami: "Zwiastujemy wam radość wielką, które będzie wszystkim ludowi." — Łuk. 2:10.

Boski plan zbawienia jest wystawiony w różnych doktrynach Pisma świętego. Słowo "doktryna" oznacza naukę. Mówione jest czasami o fundamentalnych i niefundamentalnych

doktrynach Pisma świętego. W rzeczywistości wszystkie doktryny, czyli nauki w Biblii świętej są fundamentalne, ponieważ one są potrzebnymi częściami Boskiego planu zbawienia. Są jednakowoż pewne poglądy podtrzymywane przez większość z nas jako zgodne z Ewangelią Chrystusową, które nie są wyraźnie wyłożone w Biblii. Te poglądy mogą różnić się w umysłach wiernych Pańskich, lecz one nie powinny być uważane za dostatecznie ważne, aby stanowiły podstawę do kontrowersji, albo do zakłócenia społeczności bratniej.

Rozumiemy, że naukami fundamentalnymi są te, które mogą być wyraźnie określone biblijnie: "Tak mówi Pan." Ośrodkiem tych podstawowych nauk Boskiego planu jest doktryna o okupowej ofierze Pana naszego Jezusa Chrystusa. Św. Paweł napisał: "Jeden jest Bóg, jden także pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który dał samego siebie na Okup za wszystkich, co będzie świadczone wszystkim w czasie słusznym" (1 Tym. 2:5, 6). Słowo "okup" znaczy równoważna cena, w czym zawiera się określenie tego faktu, że Jezus złożył Swoje doskonałe życie ludzkie w zastępstwie za życie jakie ojciec Adam stracił swoim nieposłuszeństwem Boskiemu prawu.

Stworzenie I Upadek

Aby osiągnąć prawdziwe zrozumienie i ocenę nauki o okupie potrzeba wiedzieć nieco o naturze człowieka i o karze jaka spadła na niego za jego nieposłuszeństwo. Biblia informuje nas, że człowiek stworzony był na wyobrażenie Boże, z ziemi, ziemski, co znaczy, że on był stworzeniem ziemskim a nie istotą duchową (1 Moj. 1:26, 27; 1 Kor. 15:47; Ps. 8:5-10). Złączony z tą podstawową prawdą jest dalszy fakt biblijny, że ziemia była zamierzona i stworzona na wieczne mieszkanie dla człowieka (Izaj. 45:18). Zamiarem Stworzy-

ciela nie było aby człowiek przez pewien czas doświadczył niedoskonałego życia ludzkiego tu na ziemi, a następnie przez "bramę śmierci", przeniesiony był do innego miejsca i stanu.

Karą za grzech jest śmierć a nie męki — jeset inną zasadniczą nauką Słowa Bożego. Bóg powiedział Adamowi, że za zjedzenie zakazanego owocu, umrze (1 Moj. 2:17). Tyśiące lat później apostoł Paweł napisał: "Zapłatą (karą) za grzech jest śmierć" (Rzym. 6:23). Jedynym sposobem usunięcia tej prostej prawdy jest przez zmianę znaczenia słów i, prawdziwie, to zostało uczynione przez wielu. Ci, co nie wierzą w rzeczywistość śmierci twierdzą, że śmierć znaczy trwanie w mękach, w odłączeniu od Boga. Jednak Pismo święte przeczy temu fałszywemu rozumowaniu i wyraźnie uczy, że "umarli o niczem nie wiedzą." — Kaz. 9:5.

Jezus w śmierci zajął miejsce grzesznika. Izajasz napisał, że On wylał na śmierć duszę Swoją (Izaj. 53:12). To właśnie przygotowało sposób ujęcia z śmierci, umożliwiło zmartwychwstanie. Apostoł Paweł napisał: "Jako w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożywieni będą" (1 Kor. 15:22). Widzimy więc, że właściwe zrozumienie o stworzeniu i upadku człowieka wykazuje potrzebę okupu, jeżeli rodzaj ludzki miałby dostąpić życia pozagrobowego. Zaiste, to jest jedna z podstawowych prawd Boskiego planu, którą należy nam cenić i bronić!

Przymierza Abrahamowe

Inną ważną nauką w Boskim planie zbawienia jest, jak zauważyliśmy, Boska obietnica dana Abrahamowi. Bóg obiecał, że w nasieniu Abrahamowym ubłogosławi wszystkie rodzaje ziemi. Kiedy Abraham zademonstrował swoją wiarę w Boga gotowością ofiarowania swego syna na całopalenie, Bóg zatwierdził Swoją obietnicę przysięgą (1 Moj. 12:3, 22:15-18). Nasieniem wspomnianym w tym przymierzu, jest głównie Mesjasz, Chrystus Nowego Testamentu, Jezus Głowa i kościół Jego ciała. Św. Paweł napisał: "My tedy, bracia! tak jako Izaak, jesteśmy dziećmi obietnicy." — Gal. 4:28.

Cielesne potomstwo Abrahamowe wyglądało przyjscia owego Mesjasza, będąc zapewnione kilkakrotnie, że On przyjdzie i że przez niego obiecane przez Boga błogosławieństwa ziszczą się im i wszystkim narodom. Wiele prorocत्व mówiło o Jego chwalebnym królo-

waniu, podczas gdy inne wykazywały, że najpierw On mówi cierpieć i umrzeć za grzechy ludu. Żydzi przeoczyli te ostatnie prorocтва. Jezus przyszedł w unizieniu, a że to nie był czas na ustanowienie Jego rządu na tym świecie, oni odrzucili Go.

Prorocтва przepowiedziały, że przy Swoim pierwszym przyjsciu Jezus zstąpił na ten świat jako niemowlę narodzone z panny (Izaj. 7:14). Nowy Testament potwierdza wypełnienie się tej przepowiedni (Łuk. 1:30-35; Jan 1:14). Koniecznym było aby "Słowo", czyli Logos Boży stał się ciałem, aby to ciało złożył za życie świata (Jan 6:51). Ta zasadnicza prawda o pierwszym przyjsciu Pana, jest więc utwierdzoną prawdą biblijną, przeto jest jedną z fundamentalnych nauk Boskiego planu.

Wtóra Obecność Chrystusa

Doktryna o wtórej obecności Chrystusa jest również nauką fundamentalną. Nauka ta obejmuje sposób Jego przyjscia. Jak zauważyliśmy, Jezus wydał Swoje ciało, Swoje człowieczeństwo, za żywot świata, a w Swoim zmartwychwstaniu był nader wywyższony, do natupry Boskiej (Kol. 1:15; Ef. 1:20, 21; Filip. 2:8-11; 2 Kor. 5:16; 1 Piotra 3:18). Przeto z natury, Jezus jest obecnie niewidzialnym dla ludzkiego oka, tak jak niewidzialnym jest Bóg (1 Tym. 1:17). Jest to więc Ten Boski Chrystus, który miał powrócić na ziemię. To znaczy, że Jego powrót i wtóra obecność potrzebują być rozpoznane inaczej aniżeli przez ujście Go cielesnym wzrokiem. Gdy jeszcze był w ciele Jezus powiedział: "Maluczko a świat Mię już więcej nie ogląda." — Jan 14:19.

Pismo święte uczy, że wierni naśladowcy Jezusa rozpoznają Jego wtórą obecność po znakach, które wtenczas będą widoczne. Uczniowie Jego zapytali: "Co za znak Twojej obecności i dokonania wieku?" (Mat. 24:3 Diaglott). Nasze zwykłe tłumaczenie mylnie użyło w tym tekście słowo "przyjście", zamiast "obecność" jak oddane jest prawidłowo w tłumaczeniu Diaglottu. Przeto znaki przytoczone przez Jezusa miały wskazać, nie na Jego bliski powrót, ale, że On już powrócił i jest niewidzialnie obecnym. — Mat. 24:37-39; Łuk. 17:25-30.

W odpowiedzi na zapytanie uczniów, Jezus wymienił wiele znaków. Zwrócimy uwagę na dwa z tych, które w obecnym czasie są tak wyraźnie rozpoznane, że nie można przeoczyć ich znaczenia. Jeden ze znaków wtórej obecności Pana jest zapisany u Mateusza 24:

21, 22. W oświadczeniu tym Jezus odniósł się do proroctwa Danielowego 12:1, o "czasie uciśnienia jakiego nie było jako narody poczęły być." Jezus użył słowa "ucisk" na określenie tego przepowiedzianego czasu uciśnienia, i dodał, że ucisk ten będzie tak srogi, że gdyby nie był skrócony, żadne ciało nie byłoby zachowane.

Prawdopodobnym jest, że największe zniszczenie życia ludzkiego, przez ludzi, było podczas pierwszej i drugiej wojny światowej; jednak we wszystkich latach tych dwu wojen rodzaj ludzki wzrastał. Lecz teraz jest inaczej. Uczni, militarzyści, urzędnicy rządowi i różni pisarze, wszyscy zgodnie oświadczają, że przy użyciu bomb wodorowych, jeszcze jedna wojna światowa doprowadziłaby do zniszczenia całego rodzaju ludzkiego. To właśnie co Jezus przepowiedział dziewiętnaście stuleci temu, jako jeden ze znaków Jego wtórej obecności.

Inny znak Jego wtórej obecności, podany przez Jezusa, tyczy się doświadczeń narodu żydowskiego. Powiedział: "Jeruzalem (to jest, naród żydowski i wszelkie jego zamysły polityczne) będzie deptane przez pogan, aż się wypełnią czasy pogan" (Łuk. 21:24). To deptanie żydowskiego narodu rozpoczęło się 606 przed Chrystusem, kiedy zapędzeni byli do niewoli babilońskiej. Tam oni stracili swoją narodową niezależność i byli nadal poddanym ludem, pod panowaniem rzymskim, za czasów Jezusa, który przepowiedział, że w tej sytuacji pozostaną, "aż wypełnią się czasy pogan."

Obecnie, przy końcu tego wieku, widzieliśmy, że sytuacja ta zmieniła się. Niezadługo po wypowiedzeniu przez Jezusa tego proroctwa (którego wypełnienie miało być jednym ze znaków Jego obecności), naród żydowski uległ zupełnemu rozbiciu i ludność została rozproszona pomiędzy wszystkie narody, gdzie "deptanie" tego narodu było jeszcze gwałtowniejsze. Lecz pod koniec dziewiętnastego stulecia nastąpiło wiele zmian dotyczących się narodu żydowskiego. Ostatecznie, w roku 1948 zmiany te doprowadziły do ustanowienia nowego Państwa Izraelskiego. Naród Izraelski nie tylko stał się znowu narodem, ale narodem niezależnym, niepoddanym jakemukolwiek narodowi pogańskiemu. Zaiste, ten nowy naród jest członkiem Zjednoczonych Narodów.

W prawdzie Izrael jest zakłopotany chaotycznymi warunkami jakie panują na całym świecie, tak samo jak wszystkie narody są zatruwane. Izraelici muszą mieć się ustawicz-

nie na baczności przed atakami swych arabskich sąsiadów. Z wyjątkiem nieznacznej mniejszości, ludność izraelska nie rozoznaje jeszcze proroczego znaczenia swoich obecnych doświadczeń. To nastąpi później. To co Jezus wspominał jako jeden ze znaków Jego obecności było, że naród ten nie będzie już dłużej "deptany" przez pogan; że otrzymają swoją niezależność narodową. To widzimy, iż wypełniło się w stopniu znamienym.

Ponieważ Pismo św. wykazuje, że powrót naszego Pana miał być niewidzialny, z wyjątkiem jak mało to być rozpoznane po znakach; i ponieważ te choćby tylko dwa znaki są tak dostrzegalne i możliwe do zrozumienia, nie wahał się powiedzieć, że fakt wtórej obecności Mistrza jest dobrze utwierdzonym przez "tak mówi Pan" i przeto powinien być uznawany jako jeden z podstawowych doktryn Boskiego planu. Prócz tego, rozpoznanie Pańskiej obecności jest ważnym w celu rozpoznania istotnego znaczenia tego, co obecnie dzieje się na ziemi, a także jest wielkim powodem do radowania się wszystkich, którzy tęsknią za zupełnym ustanowieniem Królestwa Chrystusowego.

Wysokie Powołanie

Boski plan zbawienia dla ogólnej ludzkości jest przywrócenie życia ludzkiego tu na ziemi. O okresie, w którym to będzie dokonane, św. Piotr wyraził się jako o "czasach naprawienia wszystkich rzeczy" i informuje nas, że ten zarys Boskiego planu przepowiedziany był przez usta wszystkich świętych proroków od wieków" (Dzieje Ap. 3:19-21). Jednakowoż Jezus wystawił wyższą nadzieję dla Swoich naśladowców. Krótco przed Swoją śmiercią powiedział uczniom: "W domu Ojca mego wiele jest mieszkań; a jeżeli nie, wżdybymci wam powiedział: Idę abym wam przygotował miejsce; a gdy odejdę i miejsce wam przygotuję, przyjdę zasię i wezmę was do siebie, żebyście gdzieś Ja jest i wy byli." — Jan 14:2, 3.

W swoim liście apostoł Jan napisał: "Najmilsi! teraz z dziećmi Bożymi jesteśmy, ale się jeszcze nie objawiło czym będziemy; lecz wiemy, iż gdy się On objawi, podobni mu będziemy; albowiem ujrzemy Go tak, jako jest" (1 Jana 3:2). To znaczy, że w pierwszym zmartwychwstaniu, prawdziwi naśladowcy Pana będą wywyższeni do Boskiej natury, tak jak wywyższony był Jezus gdy był wzbudzony od umarłych. Tak więc oni będą z Nim i widzieć Go będą tak jakim jest. — 2 Piotra 1:4.

To Pańskie zaproszenie do wysokiego stanowiska na Boskim poziomie, Paweł apostoł nazwał: "Powołaniem Niebiańskim" (Żyd. 3:1); a także: "Powołaniem Bożym z góry w Chrystusie Jezusie" (Filip. 3:14). O tejże nadziei dla Pańskich naśladowców, Św. Piotr napisał: "Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził (spłodził) nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, ku dziedzictwu nieskazitelnemu, niepokalanemu i niezwiędłemu, w niebiesiach dla was zachowanemu" (I Piotra 1:3, 4). Zaiste, ta ważna doktryna w Boskim planie jest dobrze utwierdzona na Piśmie świętym.

Dzieło Ofiarnicze

W łączności z nadzieją zmartwychwstania i wywyższenia z Jezusem, aby z Nim żyć i królować, jest przywilej naśladowania Go obecnie w ofierze, w cierpieniach, aby z Nim umrzeć. Paweł apostoł mówi o tym jako o "wszczepieniu w podobieństwo śmierci Jezusowej" (Rzym. 6:5). To również przedstawia podstawową naukę Słowa Bożego; mianowicie, że naśladowcy Pana uczestniczą, w tym wieku ewangelicznym, w ofierze za grzech. Jezus sam dostarczył ceny okupowej; lecz Jego naśladowcy, przykryci zasługą Jego krwi, zaproszeni są aby stawili ciała swoje "ofiara żywą", mając zapewnienie, że gdy to uczynią, ich ofiara będzie święta i przyjemna Bogu." — Rzym. 12:1.

Pisząc o tym dalej Apostoł powiedział: — "Bo iż (Jezus) umarł, grzechowi raz umarł, a iż żyje, żyje Bogu. Tak też i wy rozumieście, żeście umarłymi grzechowi, aleście żywymi Bogu w Chrystusie Jezusie, Panu naszym" (Rzym. 6:10, 11). Tu jest wielka prawda Boskiego planu wyraźnie określona. Jezus nie umarł grzechowi w tym znaczeniu, że grzech zamarł w Jego ciele. Jego śmierć grzechowi, była ofiarą za grzech. A św. Paweł dodał: "Tak też i wy", co tyczy się naszej ofiary. Innymi słowy, Paweł mówi, że my umieramy jako ofiara za grzech, tak jak umarł Jezus — nie na wykupienie Adama i jego dzieci od kary śmierci, ale jako uczestnicy w wielkim projekcie Boskiego planu, aby zniszczyć grzech na całej ziemi, a tym sposobem usunąć jego zarazę z ludzkości.

Św. Paweł użył innego interesującego słowa w tym swoim wyjaśnieniu, mianowicie: "ro-

zumieście". "Tak też i wy rozumieście, żeście umarłymi grzechowi" — jest jego określeniem. Jako członkowie grzesznego i zamierającego rodzaju, nie mogliśmy w rzeczywistości stawić samych siebie ofiarą przyjemną Bogu, lecz Paweł upoważnia nas abyśmy sprawę tę rozumieli jakobyśmy mogli i to, naturalnie, w tym zapewnieniu, że ta nasza ofiara będzie przyjemna Bogu przez zasługę krwi Chrystusowej przelanej za nas i za cały świat. Widzimy więc, że doktryna o udziale kościoła w ofierze za grzech jest dobrze utwierdzona w Słowie Bożym, a przeto winna być uważana jako jedna z fundamentalnych nauk Boskiego planu zbawienia.

Boskie Przymierza

W wykonywaniu Swego planu zbawienia Bóg postępuje ze Swoim ludem pod warunkami nazwanymi biblijnie: "przymierzami". Wspomnieliśmy już o jednym z tych, mianowicie, o przysięgą zapewnionym Boskim przymierzu z Abrahamem. Następnym jest przymierze zakonu, zawartem z synami Izraela przy górze Synaj. W prorocत्वie Jeremiaszowym 31:31-34 znajdujemy Boską obietnicę, że przyjdzie czas gdy On uczyni "Przymierze Nowe z domem Izraelskim i z domem Judzkim", przymierze, w którym zakon wypisany będzie we wnętrzościach ludzi.

Ważnem jest zrozumieć do kogo te różne przymierza stosują się i co ma być przez nie dokonane. Przymierze Abrahamowe jest wszystko obejmującym w tym, że wystawia obietnicę nasienia i że wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione przez toż nasienie. Przymierze Zakonu, które dodane było setki lat po Przymierzu Abrahamowym, nie zmieniło ani znosiło tegoż pierwotnego przymierza. Apostoł Paweł zapewnia o tym i wyjaśnia, że ono "dla (z powodu) przestępstwa przydane było, aźby przyszło ono obiecane nasienie." — Gal. 3:17-19.

Św. Paweł wyjaśnia, że Jezus jest onym obiecany "nasieniem" i dodaje, że ci, którzy są ochrzczeni w Niego, którzy w Chrystusa "się oblekli", są też częścią tegoż nasienia i dziedzicami według tej obietnicy" (Gal. 3:16, 27-29). Nieco dalej Apostoł wyjaśnia: "Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy a drugiego z wolnej. Lecz ten, który był z niewolnicy, według ciała się urodził, a który z wolnej, według obietnicy. Przez co znaczą się inne rzeczy; albowiem te są one dwa testa-

menty (przymierza); jeden z góry Synajskiej, który rodzi w niewolę a ten jest jako Agar; albowiem Agar jest (przedstawia) górę Synaj w Arabii, a stosuje się do niej terazniejsze Jeruzalem, bo jest w niewoli z dziatkami swojemi. Lecz one górne Jeruzalem wolne jest, które jest matką wszystkich nas. My tedy, bracia! tak jako Izaak, jesteście dziatkami obietnicy.” — Gal. 4:22-28.

Z tego wyjaśnienia jest wyraźnym, że naśladowcy Chrystusa, którzy wraz z Nim stanowią owe nasienie Abrahamowe, które ma błogosławić wszystkie rodzaje ziemi, są wybierani i rozwijani pod warunkami pierwotnego Przymierza Abrahamowego; albo jak wyjaśnia Paweł, pod przymierzem reprezentowanym w Sarze, która zrodziła obiecane “nasienie” przedstawione obrazowo w Izaaku. Naród Izraelski był głównie zainteresowany Przymierzem Zakonu, które wszakże nie ma obecnie szczególniejszego pokrewieństwa z nami jako chrześcijanami.

Istotnie pogląd, uważany przez nas jako niebiblijny, że Nowe Przymierze, obiecane u Jeremiasza 31:31-34, zajęło miejsce Przymierza Zakonu na początku wieku Ewangelii i że kościół rozwija się pod przymierzem. Lekcja, wystawiona przez Apostoła Pawła w 2 liście do Koryntian 3:4-12, przeczy temu pogładowi. W lekcji tej Paweł wyjaśnia, że Bóg “uczynił nas sposobnymi sługami Nowego Testamentu”, czyli przymierza. Podaje tu kontrast chwały w łączności z usługą Przymierza Zakonu, pokazana w jaśniejszym obliczu Mojżeszowym, a onej większej chwały, która będzie przy ustanowieniu Nowego Przymierza. Następnie (w wierzu 12) mówi o tej chwale jako o “nadziei”, a nie jakoby to już było rzeczywistością.

W liście do Rzymian 8:24 czytamy: “Nadzieja widoczna nie jest nadzieją; bo co kto widzi, czemu miałby się tego spodziewać? Ale czego nie widzimy, tego się spodziewamy i tego przez cierpliwość (cierpliwie) oczekujemy.” Jeżeli tedy nasz udział w chwalebnej służbie Nowego Przymierza jest tylko nadzieją, wynika z tego, że działalność tegoż Przymierza należy do przyszłości, co również znaczy, że kościół nie wynika z Nowego Przymierza. Dochodzimy więc do konkluzji, że właściwe wyrozumienie względem Boskich przymierzy jest sprawą ważną, fundamentalną.

Przymierze Ofiary

Boską obietnicą co do Nowego Przymierza jest, iż prawo Jego będzie napisane na sercach ludzkich. To obejmuje w sobie obietnice przywrócenia ludzi do doskonałości Boskiego wyobrażenia, w jakiej znajdował się Adam przed popadnięciem w grzech i śmierć. Jest to więc jedna z obietnic Starego Testamentu względem “czasów naprawienia wszystkich rzeczy”, o których oświadczył Św. Piotr, iż przepowiedane były przez usta wszystkich świętych proroków Bożych (Dzieje Ap. 3:19-21). Z drugiej strony, powołanie ludu Bożego w obecnym wieku jest do ofiary, do poświęcenia życia ziemskiego, aby być wszczepionymi z Jezusem w podobieństwo śmierci Jego, śmierci ofiarniczej. W Psalmie 50:5 nazwane to jest: “Przymierze przy ofierze.”

Życie moralne i uczciwe nie czyni człowieka chrześcijaninem. Prawdziwymi wiernymi są ci, którzy w zaparciu samych siebie, biorą krzyż swój i naśladują Jezusa aż do śmierci (Mat. 16:24). Ci są przedstawieni jako “naśladujący Baranka gdziekolwiek idzie” (Obj. 14:1-4). W dodatku do ich wywyższenia do Boskiej natury, oni będą z Jezusem żyć i królować z Nim w Jego tysiącletnim Królestwie. Te kosztowne prawdy są wyraźnie przedstawione w Słowie Bożym i są nam natchnieniem do wierności w kroczeniu śladami Mistrza.

Bojowanie w Miłości

Zbadaliśmy w krótkości niektóre z wielkich prawd Boskiego planu, które stanowią “wiarę raz świętym podaną”. Przez trzymanie się tych wielkich prawd i bojowanie o nie, możemy zachować samych siebie w miłości Bożej; bowiem przez te nauki Bóg objawił Swoją miłość ku nam, i ku ludziom wszystkiego świata, którą to miłość wszyscy poznają, gdy znajomością chwały Jego napełniona będzie ziemia jako morza wody napełniają.— Abak. 2:14

Jak mamy bojować o wiarę raz świętym podaną? Przede wszystkim winniśmy starać się zaznajamiać coraz więcej z wszystkimi kosztownymi obietnicami Bożymi względem Jego planu. Także winniśmy starać się opróżniać ze swego “ja” i napełniać się coraz więcej duchem Pańskim zapoczątkowanym w nas Jego obietnicami. Obietnice te są zawarunkowane, powinniśmy więc współdziałać z Boską wolą, przez zastosowanie się do tych warunków. Innymi słowy, pierwszy nasz bój winien być w naszym własnym sercu i życiu; ponieważ

świat, ciało i diabeł ustawicznie starają się odciągnąć nas od Pana i od chwalebnych nauk Jego planu. Św. Paweł napomina nas byśmy wzięli "zupelną zbroję Bożą, abyśmy mogli dać odpór w dzień zły", a tą zbroją Bożą jest prawda z jej wszystkimi chwalebnyimi widokami. — Ef. 6:13.

Mamy też podtrzymywać prawdę w naszej społeczności z braćmi i w naszym ogólnym i osobistym dziele świadczenia o prawdzie. Każdego czasu winniśmy być gotowi dać odpowiedź z Pisma świętego o tej nadziei, którą się radujemy (1 Piotr 3:15). Lecz powinniśmy przedstawiać i podtrzymywać prawdę w miłości, objawiając ducha Pańskiego, który jest duchem

cierpliwości, wyrozumiałości i łagodności. Nigdy nie powinniśmy być wojowniczymi. Być wojowniczym nie pomaga drugim do poznania prawdy i nie przynosi korzyści nam, raczej zwykle szkodę.

Wiemy, że mało jest tych, co przyjmują poselstwo prawdy obecnie, ale winniśmy czekać cierpliwie, bo mamy zapewnienie, że w słusznym czasie, znajomością Pańską napełniona będzie cała ziemia. Tą nadzieją radujemy się i możemy bojować o wiarę z cierpliwością i miłością, pozostawiając wyniki Panu. Weselmy się tym przywilejem, że możemy podtrzymywać i bojować "o wiarę raz świętym podaną"!

"The Dawn"

PRZYSZŁA KONWENCJA GENERALNA W CHICAGO, ILL.

W DNIACH 4, 5 i 6 WRZEŚNIA B.R.

"Weselę się z tego, że mi powiedziano: Do domu Pańskiego pójdziemy." — Ps. 122:1.

Zgodnie z naszym dorocznym zwyczajem, przypominamy niniejszem naszemu braterstwu i czytelnikom, że według decyzji zapadłej na zeszłorocznej podobnej Konwencji w Detroit, Mich., w tym roku Konwencja ogólna, zwana też Generalną, odbędzie się w Chicago, Ill., w czasie naprzód naznaczonym, a mianowicie, w dniach 4, 5 i 6 września — w sobotę, niedzielę i poniedziałek, w którym przypada t.zw. święto pracy (Labor Day). Jak zwykle przypominamy o tym parę miesięcy naprzód zachęcając również, aby bracia i siostry, którymkolwiek jest to możliwem, starali się w tej konwencji uczestniczyć.

Jako Badacze Pisma Św., przyjmujący toż Pismo za Boskie Objawienie w sprawach wiary, oddawania czci Bogu i sprawowania swego zbawienia, pamiętajmy, że ono zachęca wiernych do społecznych zgromadzeń, w celu budowania się w świętej wierze. Sam nasz Pan i Zbawiciel zachęcił do tego gdy powiedział: "Gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię moje, tamem jest w pośrodku ich" (Mat. 18:20). Po zesłaniu Ducha świętego, gdy Apostołowie i inni uczniowie Pana, stosując się do Jego zlecenia: "Idąc tedy, czyńcie uczni z wszystkich narodów" (Mat. 28:19 — tłum. poprawne), ogłaszali Ewangelię najpierw Izraelitom a później także innym narodom, przyjmujący Chrystusa i Jego Ewangelię zgromadzali się na mniejsze i większe zebrania, w celu słuchania Słowa Bożego, aby przez to wzrastać w znajo-

mości, w łasce i w owocach ducha, tudzież chwalić Boga w duchu i w Prawdzie. — Jan 4:23, 24.

Św. Paweł Apostoł, najpierwszy i najgorliwszy krzewiciel wiary chrześcijańskiej pomiędzy poganami, zachęcał wiernych do takich wspólnych zebrań. Aby takie napomnienie stało się nauką dla całego kościoła aż do naszych czasów, Apostoł, pod natchnieniem Ducha świętego, napisał w jednym liście: "Nie opuszczajcie wspólnych zebrań, jak to niektórzy zwykli czynić; przeciwnie, dodawajmy sobie wzajemnie otuchy, a to tym więcej gdy widzicie, iż przybliży się on "wielki dzień." — Żyd. 10:25. — Tłum. poprawne.

Dla prawdziwych poświęconych naśladowców Chrystusa Pana napomnienie to zawsze powinno mieć i zapewne miało swoją siłę, a tym większą winno mieć teraz, gdy w różnych wydarzeniach dziejowych dostrzegamy, iż ów w biblijnych prorocत्वach wspomniany "Wielki Dzień", faktycznie zbliży się, a nawet już nastąpi. Warto zauważyć choć jeden proroczy opis onego dnia nazwanego także "dniem Pańskim": "Dzień gniewu będzie ten dzień, dzień utrapienia i ucisku, dzień zamieszania i spustoszenia, dzień ciemności i mroku... w którym ludzi utrapieniem ścisnę, że jako ślepi chodzić będą, ponieważ przeciwko Panu zgrzeszyli; przeto wylana będzie krew ich jako proch a ciało ich jako gnój." — Sof. 1:14-18.

Chociaż prorocत्व to jest przez wielu lekceważone, lub też stosowane do dawnych czasów, my wierzymy, że ono ma szczególne zasto-

sowanie do ostatecznego czasu, do klęsk i ucisków jakimi ten wiek zły ma zakończyć się; bowiem nieco dalej ten sam Prorok, a raczej Bóg przez Proroka, tak mówi: "Przeto oczekujcie na Mnie, mówi Pan, do dnia, którego powstanę do łupu, bo sąd mój jest, abym zebrał narody i zgromadził królestwa, abym na nie wylał rozgniewanie moje i wszystką popędlivość gniewu mego; ogniem zaiste popędlivości mojej będzie pożarta ta wszystka ziemia". Aby jednak nie dochodzić do konkluzji, że to ma oznaczać koniec świata, literalne spalenie ziemi i ludzi, następny wiersz tak mówi: "Bo na ten czas przywrócę narodom wargi czyste, któremi by wzywali wszyscy imienia Pańskiego i służyli Mu jednomyślnie". — Sof. 3:8, 9.

Jest to zgodne z wielu innymi prorocत्वami, które aczkolwiek przepowiadają Boską karę i ucisk wielki na ten zły świat, przepowiadają również Boskie błogosławieństwo, ostateczny triumf prawdy i sprawiedliwości, pod Nowym Przymierzem i tegoż Pośrednikiem Chrystusem, który ustanowi od dawna obiecane Królestwo Boże i naprawi wszystko, co było zepsute grzechem nieposłuszeństwa prawu Bożemu. — Zob. Dan. 12:1-3; Joel 2:1-13; 3:9-12; i porównaj z Izaj. 11:1-10; 9:6, 7; 2:1-4; 25:6-9; 35:1-10; 65:20-25; Jer. 31:29-34; Mat. 24:21, 22; Łuk. 21:25-31; Dz. Ap. 3:19-24; Obj. 21:3-5.

Porównując niektóre z tych Pism z obecnymi wydarzeniami na świecie, poważni badacze Słowa Bożego dostrzegają ważność czasów obecnych i dochodzą do konkluzji, że wspomniany w Biblii "Dzień Pański" faktycznie zbliża się a w pewnym znaczeniu, już nadszedł. Wobec tego napomnienie Apostoła, aby nie opuszczać wspólnych zebrań, a szczególnie gdy widzimy, że ten "wielki dzień" jest tuż przed nami, powinno mieć dla nas szczególniejszą siłę. Na wspólnych zebraniach, gdzie Słowo Boże jest poważnie rozbierane, dowiadujemy się więcej o Boskim planie, o Jego obietnicach i przykazaniach. Współdziałając z nimi, na ile nas stać, mamy społeczność z Panem i między sobą, a krew Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, oczyszcza nas od wszelkiego (mimowolnego) grzechu. — 1 Jana 1:3, 7-10.

Przytoczone powyżej Pisma i obecne warunki na świecie powinny więcej zachęcać nas do uczestniczenia we wspólnych zebraniach, tak lokalnych, zborowych, jak i międzyzborowych, które nazywamy konwencjami. Szczególne zainteresowanie rozbudzać winne w każdym prawdziwym współczłonku tego mistycznego

ciała Chrystusowego, czyli w każdym poświęconym bracie i poświęconej siostrze, owe większe doroczne zjazdy zwane konwencjami generalnymi, boć urządzone są one nie tylko dla wspólnego budowania się w duchu i w prawdzie ale i dla omówienia najlepszych metod naszej współpracy w "Winnicy Pańskiej."

Kto prawdziwie poświęcił się "przy ofierze", na czynienie woli Bożej, powinien być troskliwym, aby to czynić możliwie jaknajlepiej i zgodnie z Jego zleceniami. A gdzie najdziemy te Boskie zlecenia i wskazówki? Najlepszą odpowiedź znajdujemy w liście Apostoła do Tymoteusza, gdzie Św. Paweł tak pisał: "Pisma Święte mogą uczynić cię mądrym ku zbawieniu przez wiarę... bo one są pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, które jest w wsprawiedliwości; aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej dostatecznie wyćwiczony." — 2 Tym. 3:15-17.

Treść tych słów dowodzi, że nie tradycje ludzkie, nie t. zw. przepisy kościelne itp. są przewodami Boskich instrukcyj w sprawach zbawienia, ale natchnione Księgi Starego i Nowego Testamentu. Potrzeba nam jednak te Księgi badać, nie tylko pojedynczo ale zbiorowo, a wspólne zebrania są w tym wielką pomocą. Na naszych zebraniach czy konwencjach nie zajmujemy się polityką, ani żadną umiejętnością ziemską ale Słowem Bożym. Nie przyjmujemy, a przynajmniej nie powinniśmy przyjmować ducha tego świata, lecz "Ducha, który jest z Boga" (który dochodzi nas przez Chrystusa i przez Słowo Boże), "abyśmy wiedzieli, które rzeczy nam są od Boga darowane; o których też mówimy, nie słowami których ludzka mądrość naucza, ale których Duch święty naucza, do duchowych rzeczy duchowe stosując." — 1 Kor. 2:1-16.

Wszyscy są zobowiązani doświadczać duchów (nauk i nauczycieli) czy z Boga są (1 Jana 4:1). Gdyby wierni zawsze to czynili poważnie, starannie i probierzem Słowa Bożego, to do kościoła Chrystusowego nie zakradłoby się tyle żywiołów, nauk, praktyk i duchów obcych, jak to widzimy w owych wielkich, bogatych, popularnych, lecz przez Chrystusa zgnionych (Obj. 3:15-17) denominacjach. Z obserwacji i z przeszłych doświadczeń wiemy, że i najmniejsze grupy wierzących nie są wolne od zakradania się do ich szeregów tych duchów obcych, wichrowatych. Im dłużej one są tolerowane a, co gorsze, zachęcane w swych poczynaniach niezgodnych z duchem i naukami Chry-

stusowymi, tym większe niebezpieczeństwo grozi wszystkim w to wmieszanym.

To też na wszystkich wiernych Słowo Boże kładzie tę powinność czuwania, doświadczania, rozsądzania i pilnowania — przede wszystkim samych siebie, a w pewnych granicach także współbraci, szczególnie tych, co są przedniejszymi i aspirują do nauczycielstwa w kościele. — Mar. 14:38; 1 Kor. 11:31, 32; Dz. Ap. 20:28-31; 1 Jana 4:1; 1 Tym. 3:1-10; Tyt. 1:7-11; Jak. 3:1.

Pobudka do wzajemnego ćwiczenia się w Prawdzie, w duchu Chrystusowym i w owocach ducha zawiera się też w doradzie Pańskiej (Mat. 18:15-20), a także w doradach Św. Pawła Apostoła (Gal. 6:1-3; Żyd. 10:24). Ostatni z przytoczonych tekstów brzmi: "Przypatrujmy się jedni drugim ku (wzajemnemu) pobudzaniu się do miłości i do dobrych uczynków." — a napisany został w łączności z przestrożą, aby nie opuszczać wspólnych zebrań, która to przestroga wyrażona jest zaraz w wierszu następnym.

Warto zauważyć, że to przypatrywanie się drugim, ma być przede wszystkim "ku wzajemnemu pobudzaniu się do miłości i dobrych uczynków," co znaczy, że jedni w drugich winni upatrywać dobrych przymiotów, naśladować ich, wyrabiać w sobie miłość i inne cnoty a tym samym do dobrych uczynków zachęcać drugich przykładem i słowem. Nie można jednak być zachętą do dobrych uczynków a nie być naganą i strofowaniem uczynków złych. Nie miejcie nic wspólnego z niepożytecznymi uczynkami ciemności, ale je raczej strofujcie" — powiedział Apostoł. — Efez. 5:11.

Zatem nasze zebrania i konwencje winne mieć i to na celu, aby wzajemnie lepiej się poznawać, uczyć się dobrych uczynków i zalet a wyzbywać się wad i uczynków ciemności. To wzajemne poznawanie jedni drugich, rozsądzanie siebie i drugich probierzem Słowa Bożego, potrzebne jest nam bodaj czy nie więcej aniżeli jakimkolwiek innym ugrupowaniom chrześcijańskim; albowiem, za przykładem rychłego kościoła, demokratycznym głosowaniem wszystkich współczłonków, sami sobie naznaczamy starszych i innych sług zborowych (Dz. Ap. 14:23). Aby jednak to nasze głosowanie wyrażało wolę Pańską, czyli aby ci przez nas obrani służyli zborowi i międzyzborowi mieli też uznanie Pana i Ducha świętego (Ef. 4:11-16; Dz. Ap. 20:28), wybory muszą odbywać się według przepisów biblijnych, a kandydaci muszą

posiadać kwalifikacje w Biblii zalecone (Zob. 1 Tym. 2:13; 4:12; 2 Tym. 2:21-26; Tyt. 1:6-11). Jeżeli to jest lekceważone i świadomie lub nieświadomie gwałcone; albo gdyby nasi kaznodzieje, i inni służyli byli nam narzuceni jakimkolwiek autorytetem ludzkim a nie według biblijnych wskazówek Ducha świętego, to możemy być pewni, że zamiast pasterzami i przewodami zbudowania dla Pańskiej trzody, będą raczej "panującymi nad dziedzictwem Pańskim" (1 Piotra 5:3) i przewodami różnych zwad i sporów.

Widzimy więc, że na wszystkich poświęconych leży ta powinność, aby czuwać, nie tylko nad sobą i nad swoim zbawieniem, ale i nad dobrem ogólnej pracy Pańskiej, aby wszystko działo się "przystojnie i porządnie" (1 Kor. 14:40), według wskazówek Słowa Bożego. Zawsze powinniśmy trzeźwo i poważnie rozsądzać i traktować sprawy zborowe; zawsze, o ile to możliwe, głosować w sprawach zborowych i międzyzborowych, głosować tak jak nam wskazuje Słowo Boże i nasz poświęcony rozsądek i sumienie. Aby nasze głosowanie było inteligentne, biblijne, winniśmy poważnie interesować się sprawami Pańskimi, trzeźwo rozmyślać nad metodami naszej współpracy międzyzborowej, nad kandydatami na sług zborowych i międzyzborowych i w ogóle nad wszystkim co tyczy się naszej wzajemnej służby i współpracy na niwie Pańskiej.

To powinno nas szczególnie zachęcać do uczestniczenia w konwencjach ogólnych, generalnych, aby nasza znajomość w rzeczach duchowych i w naszej przyjaźni i współpracy rozszerzała się i wzmagala; "abyśmy więcej nie byli dziećmi, chwiejącymi się i unoszącymi się każdym wiatrem nauki przez fortel ludzki i przez chytrość podejścia błędem. Ale szczerymi będąc w miłości rośnijmy w Onego we wszystkim, który jest Głową, to jest w Chrystusa." — Ef. 4:14 15.

O każdym i o każdej, którzy prawdziwie starają się naśladować Chrystusa Pana, powiedziane jest proroczo: "W drodze świadectw Twoich (Bożych wyrażonych w Jego Słowie) kocham się więcej aniżeli we wszelkich bogactwach" (Psalm 119:14), Jeżeli to ma być prawdziwym i o nas, jeżeli rzeczywiście kochamy się w drodze świadectw Pańskich więcej aniżeli w jakichkolwiek korzyściach doczesnych, to z radością i zamięłowaniem spieszyć będziemy tam gdzie lud Pański zgromadza się, aby wspólnie rozważać o tych świadectwach, przykazaniach

i obietnicach a także, aby według oświadczenia Syna Jego, wspólnie Go chwalić i uwielbiać "w duchu i w prawdzie". Planujemy więc być na tej konwencji osobiście, komukolwiek jest to fizycznie możliwym. Prośmy również Ojca Niebieskiego o Jego pomoc i błogosławieństwo w tym względzie, tak dla nas jak i dla wszystkich współpracowników w tym zakresie. Prośmy Go o pomoc i błogosławieństwo na wszelkie przygotowania, jak i na całą konwencję, aby wszystko odbyło się jaknajlepiej, w duchu skromności, miłości i pobożności tudzież, "aby wszyscy byli spojeni jednakim umysłem i jednakiem zdaniem," tak w nauce, jak i we wszystkich omawianych i załatwianych sprawach. — 1 Kor. 1:10.

Informacje co do Sali, Czasu itd.

W tym roku, konwencja generalna odbywać się będzie w tym samym budynku co dwa lata temu, a mianowicie: w "Central Masonic Temple," pod nr. 912 N. La Salle Ave., Chicago, Ill. Sala mieści się na pierwszej podłodze (na parterze), a więc jest dostępna nawet dla osób starszych i fizycznie słabych. Budynek ten znajduje się w nieznacznym oddaleniu od śródmieścia i jest łatwo dostępny dla tych co przyjadą kolejami lub autobusami, a także dla przyjeżdżających samochodami.

Ze stacyj kolejowych i autobusów pozamięjskich można dostać się do sali miejskim autobusem "Clark St.," kursującym w kierunku północnym (te kursują w śródmieściu po ulicy Dearborn), i autobusem tym jechać do numeru 900, tam zejść i udać się jeden blok na zachód do ulicy La Salle i do nr. 912.

Samochodami od wschodu (So. Bend, Detroit, Cleveland itd.), najłatwiejszy dojazd do Chicago jest drogą płatną (toll road). Na pograniczu Stanów Indiana i Illinois, po opłaceniu za przejazd przez Stan Indiana, jechać dalej tą drogą w kierunku północnym; nieco dalej wjeżdżać się na drogę podwyższoną ("Chicago Skyway"). Po opłaceniu 30c., za przejazd, jechać tą drogą (Nr. 94) aż do jej złączenia się z drogą ekspresową — "Dan Ryan Expressway" — (jest to w dalszym ciągu droga 94) i tą jechać w kierunku północnym aż do wyjazdu na Ohio St.; tą jechać na prawo w kierunku wschodnim) kilka bloków do ulicy La Salle i tą na lewo do numeru 912.

Z północno-zachodniej strony (z Kenosha, Milwaukee itd.) jechać drogą U.S. 41, następnie, już w Chicago, 94 (expressway), aż do wy-

jazdu na Division ul. Tu wyjechać i Division ulicą jechać na lewo do La Salle Ave. i tą na prawo aż do nr. 912.

Główna Konwencja rozpocznie się w sobotę 4 września, o godz. 9ej rano, według czasu przyspieszonego (central daylight saving time); lecz bracia słudzy, czyli starsi i diakoni współpracujących zgromadzeń, zjadą się w dniu poprzedzającym konwencję ogólną, t.j. w piątek, 3 września, aby w tym dniu, od godz. 1ej po południu, rozpocząć zebranie gospodarcze, obrady nad sprawami dotyczącymi się naszej wspólnej pracy na niwie Pańskiej. Podaje się przy tym do wiadomości, że wszyscy pozamięjscowi bracia przyjeżdżający na to zebranie gospodarcze, w piątek 3 września, nie potrzebują przed zebraniem szukać za restauracją gdzieś w mieście, ale niechaj udadzą się prosto do budynku, w którym odbywać się będzie zebranie i cała konwencja (912 No. La Salle St.), a tam znajdują także posiłek cielesny, przyrządzony przez miejscowe braterstwo. Prosimy tylko, aby bracia raczyli stawić się, o ile możliwe, na czas, tak aby zebranie to można rozpocząć o godz. 1 po południu. Numer telefonu do sali — WH. 4-9340.

Sprawy Gospodarcze

Aby na konwencji ogólnej mieć więcej czasu na sprawy duchowe, sprawy gospodarcze omawiane są najpierw przez zborowych sług, na wyżej wspomnianym zebraniu gospodarczym, które w minionych kilku latach odbywało się zwykle w przededniu konwencji ogólnej. Zdecydowanym było rok temu, aby podobna metoda zastosowana była i tym razem. To znaczy, że bracia starsi i diakoni, przedstawiciele zgromadzeń, zjadą się na jeden dzień wcześniej, czyli w piątek, dnia 3 września i od godziny 1-iej po południu rozpoczną obrady nad sprawami. Na zebraniu tym, omawiane będą niżej przytoczone sprawy w następującym porządku:

1. Po rozpoczęciu modlitwą i t.d., sprawozdanie przez br. skarbnika z dochodów i rozchodów, za rok 1964-1965.

2. Odczytanie uchwał z poprzedniej konwencji i raport sekretarza z dokonanej pracy.

3. Sprawa następnej konwencji generalnej. Kiedy i gdzie ma się odbyć, ile dni ma trwać?

4. Kiedy mają zgromadzić się słudzy współpracujących zgromadzeń na omówienie spraw i wysunięcie wniosków?

5. Kiedy wnioski te mają być przedstawio-

ne ogólnej konwencji?

6. Nieco o programie następnej konwencji — co do przewodniczących, długość wykładów i t. p.

7. Gdzie, czyli w którym mieście i zgromadzeniu ma być centrum pracy międzyzborowej?

8. Z ilu członków ma składać się nowy zarząd pracy międzyzborowej? (Obecny składa się z dziesięciu, pięciu z Chicago, i pięciu z innych miast).

9. O dalszym wydawaniu czasopism **Strazy** i **Brzasku**, prenumerata tychże. Jaka jeszcze literatura ma być wydana, w jakiej ilości? itd.

10. Praca Pańska publiczna w Ameryce i poza Ameryką. Praca radiowa itd.

11. Praca pielgrzymia, o kwalifikacjach i upoważnieniu braci pielgrzymów.

12. Sprawa współdziałania z braćmi w Europie, w pracy Pańskiej.

13. Sprawa materialnej pomocy dla biednych w Europie.

14. Inne sprawy wysunięte przez którekolwiek zgromadzenie lub przez któregośkolwiek z braci.

Jeżeli więc, które zgromadzenie albo ktoś z braci miałby jaką sugestję na korzyść ogólnej współpracy i służby, raczy takową nadesłać na adres sekretarza, możliwie jaknajprędzej, aby wszystkie mogły być umieszczone na kalendarzu, przed rozpoczęciem tego zebrania.

Wyniki tego zebrania, czyli przegłosowane większością wnioski, będą przedstawione całej konwencji w sobotę 4 września, po południu.

Nominowanie Kandydatów do Zarządu Pracy Międzyzborowej

Jak zwykle tak i tym razem, na konwencji tej będą obrani bracia do pełnienia różnych części pracy Pańskiej międzyzborowej w roku następnym. Jednakowoż wysunięcia, czyli nominowania kandydatów do tych czynności, dokonać mają poszczególne zgromadzenia. Do prac międzyzborowych zaliczamy prowadzenie finansowych i protokółowych ksiąg Stowarzyszenia; redagowanie, wydawanie i ekspedycję (wysyłanie) pism i innej literatury; opracowanie i nadawanie odczytów radiowych; obsługiwanie zgromadzeń od czasu do czasu, przez podróżujących mówców (pielgrzymów); tudzież załatwianie wszelkich korespondencji z tym związanych.

Zatem zgromadzenia są niniejszym proszo-

ne, aby z pomiędzy swoich braci starszych nominowały sposobnych do tych prac kandydatów. Nazwiska nominowanych braci, sekretarze danych zgromadzeń raczą wysłać, na pewien czas przed konwencją, do sekretarza międzyzborowego w Chicago, na adres Stowarzyszenia.

Zauważyć należy, aby wysuwani kandydaci mieli odpowiednie kwalifikacje do którejkolwiek z powyżej wymienionych czynności; sami zaś kandydaci powinni rozumieć, że przyjmując członkostwo w zarządzie, przyjmują służbę i pracę a nie jakieś zaszczytne stanowisko. Nie powinni więc czuć się urażeni jeżeli podczas konwencji nie będą obrani; albowiem nominowanych może być więcej, lecz obranych będzie tylko tyle ile konwencja poleci.

UWAGA: — W bieżącym roku czynione było staranie, aby, o ile to będzie możliwym, odwiedził tutejsze braterstwo jeden z braci Pielgrzymów z Francji, w celu usługi duchowej po zgromadzeniach i podczas konwencji.

Przed oddaniem niniejszego art. do druku, otrzymaliśmy wiadomość, że wszelkie oficjalne i osobiste przygotowania tego brata (A. Tyczki) do podróży są na ukończeniu i o ile nie zajdzie jaka przeszkoda, brat ten przybędzie do Ameryki prawdopodobnie zanim jeszcze niniejsza Straż wyjdzie z pod prasy i będzie tu gościł aż do Konwencji Generalnej.

ECHO Z KONWENCJI W NEW HAVEN, CONN.

Umilowani w Chrystusie Bracia i Siostry:

Pokój Boży niechaj zawsze gości w sercach Waszych!

Niniejszym dzielimy się z Wami błogosławieństwem otrzymanym na jednodniowej uczcie duchowej, która odbyła się w niedzielę 30 maja, w New Haven, Conn. Zgromadziło się dosyć sporo braci i siostr z okolicznych zgromadzeń. Pięciu Braci usłużyło nam duchowymi wykładami ze Słowa Bożego, utwierdzając nas w wierze i zachęcając do wiernego boju dobrego boju wiary, aż do zwycięstwa.

Przy zakończeniu uczestnicy, zwykłym głosowaniem, wyrazili podziękowanie tym co nadesłali życzenia i pozdrowienia pocztą, albo przez tych, którzy o sobiście uczestniczyli, a także polecieli aby i z tej konwencji przesłane były jaknajlepsze życzenia i serdeczne pozdrowienia wszystkim, którzy wyznawają Pana i jego prawdę, gdziekolwiek zamieszkują.

Zakończono konwencję odśpiewaniem pieśni: "Zostań z Bogiem aż się zejdziem znów" i modlitwą.

Za wszystkich uczestników,

br. C. F. Złotowski, sekr.

ZAUWAŻENIE ZMIAN DYSPENSACYJNYCH

Lekcja z Dziejów Apostolskich 11:4-15

“Przez imię Jego (Jezusowe), odpuszczenie grzechów weźmie każdy, co weń uwierzy.” — Dzieje Ap. 10:43.

WIA DOMOŚĆ o wizycie Piotra w domu Korneliusza, o ochrzczeniu go i o przyjęciu kilku z pogan do kościoła chrześcijańskiego, wywołała znaczną sensację — nie tylko w Jerozolimie ale i w całej Judei. Możliwie, że Piotr był wezwany do Jerozolimy przez braci aby udzielił pewnego wytłumaczenia o tej innowacji;—albo też dowiedziawszy się o tej sensacji, on sam udał się tam dobrowolnie aby sprawę wyjaśnić i zaniepokojone tą sprawą umysły uspokoić i wykazać właściwość swego postępowania.

Piotr zabrał z sobą owych sześciu braci, którzy towarzyszyli mu do domu Korneliusza. To było rozsądnym, bo jakkolwiek Piotr mógł być pewnym co do właściwości swego postępku, słusznym było aby i ci bracia dali świadectwo w tej sprawie, aby nie dawać podstawy do dalszej krytyki lub podziałów w kościele.

Dostrzegamy Boską opatrność w całej tej sprawie — iż (1) do służby tej wybrany był Piotr, najstarszy i, pod niektórymi względami najsilniejszy z Apostołów i (2), że on był opatrnościowo kierowany, aby zabrał z sobą sześciu zacnych braci z Joppy. W taki to sposób Pan nadzoruje sprawami Swego ludu, chociaż pozostawia sprawy bez szczególniejszych objawień — ucząc ich raczej przez ich doświadczenia i opatrnościowe kierownictwo.

Bóg mógłby posłać anioła do Apostołów w tym czasie, aby ich pouczył że “siedemdziesiąt tygodni” łaski dla Izraela przeminęło; i że teraz, stosownie do Boskiego planu, Ewangelia miała być głoszona nie tylko Żydom ale i wszystkim z każdego narodu, którzy mieliby “słuchające uszy” i oceniające serca. Lecz objawienie to wiernym w taki sposób, byłoby niekorzystnym z trzech powodów: (1) Wierni byłiby pobudzeni postępować więcej widzeniem aniżeli wiarą; (2) ustanowiony byłby precedens, według którego i później wierni spodziewaliby się cudownych instrukcyj a tym samym umysły ich byłyby odwrócone od Pism, które Bóg zamierzył, iż miały być światłością na drodze naszej; (3) cudowne instrukcje utrudniają umysłowe rozważanie i badanie podstawowych zasad, co jest ważnym do pomnażania się wiernych Pańskich w łasce i znajomości.

Trudności z Niezrozumienia

Nie powinno nas dziwić, że apostołowie sprzeciwiali się Piotrowi za jego pójście do pogan z poselstwem Ewangelii; bowiem było to przeciwne wszelkim tradycjom ich narodu w minionych szesnastu stuleciach — a nawet na pozór przeciwne wielu orzeczeniom proroczym. Należało więc kierować się rozsądkiem aby to nowe światło nie sprowadziło ich do przesadnej wolności przeciwnej Słowu Bożemu. Prawdopodobnie pamiętali o Boskiej obietnicy, że błogosławieństwo miało spłynąć na świat przez Izraela — “moc narodów przyjdzie do ciebie”; pobudują cudzoziemcy mury twoje”; “naród ten i królestwo, którećby nie służyło, zginie” itd. — Izaj. 60:5, 10, 12.

Mogli także mieć na uwadze słowa samego Pana, jakie powiedział im na początku, kiedy rozsyłał apostołów, a później owych siedemdziesiąt uczni: “Na drogę pogan nie zachodźcie i do miast Samarytańskich nie wchodźcie”, bo “nie jestem posłany tylko do owiec, które zginęły z domu Izraelskiego.” — Mat. 10:15; 15:24.

Mając to na względzie apostołowie i bracia spełnili tylko swój obowiązek, wzywając Piotra do wytłumaczenia się — aby wglądnać czy aby nie nadużyto wolności w Panu — czy czasami nie posunięto się dalej aniżeli wskazywały Pańskie zarządzenia. Oni zrozumieli, że nastąpiła zmiana dyspensacji i że w pewnym znaczeniu Izraelici zostali odsunięci od łaski Bożej, do której przyjmowani byli tylko resztki z Izraela, przyjmujący Chrystusa; lecz nie zrozumieli w zupełności co to wszystko miało oznaczać i w jaki sposób Boskie obietnice ześrodkowane w Izraelu, miały się jeszcze wypełnić. Obecnie, w świetle opatrnościowego kierownictwa i nauk apostoelskich, a także w świetle wypełniających się proroctw, możemy widzieć i rozumieć wiele spraw lepiej aniżeli mogły być rozumiane wtenczas.

Rozeznajemy, że Izrael cielesny był odrzucony i zaćmiony ślepotą, która miała trwać około dziewiętnaście stuleci. Widzimy, że w międzyczasie duchowe nasienie Abrahama było wybierane, najpierw z cielesnych

Izraelitów, którzy byli znaleźni godnymi, a następnie liczba kościoła była dopełniona z wybranych z pogan — takich, którzy objawiali ducha Abrahamowego, ducha wiary i posłuszeństwa. Rozpoznajemy, że ten duchowy Izrael nie był szczegółowo określony w obietnicach i prorocत्वach; lecz że kościół był wliczony w tychże prorocत्वach jako członkowie Mesjasza, którego Głową jest Jezus, a "nad wszystkimi Bóg błogosławiony na wieki" (Rzym. 9:5). Dostrzegamy, że dopiero po dopełnieniu ciała Chrystusowego, Boskie obietnice dla Izraela cielesnego wypełnią się; — wtedy ich zaślepienie będzie od nich odjęte (Rzym. 11:26-32) i staną się narodem przodującym na ziemi, przedstawicielami duchowego Królestwa Bożego, uwielbionego kościoła, ciała Chrystusowego. Wtenczas "moc narodów" przyjdzie do nich i wszystkie sprawy ziemskie będą współdziałać, a przez Izraela błogosławieństwo Boże spływać będzie na wszystkie rodzaje ziemi.

Oskarżenia Na Piotra

Jest poniekąd dziwnem, że oskarżeniem przeciwko Piotrowi nie było, iż on uznał Korneliusza chrześcijaninem, że ochrzcił go i jego domowników, ale że wszedł do ich domu i jadł z nimi — co uważali za postępek odwrotny od zwyczaju żydowskiego, ustalonego pomiędzy nimi od niepamiętnych czasów. Piotr apostoł w swej obronie też zignorował zupełnie ich zarzuty a bronił się tak jakoby zarzucano mu to co nam zdawałoby się, iż powinni zarzucać — że przyjął poganina do braterstwa chrześcijańskiego. Jednak sposób zastosowany przez Piotra był właściwy i, niezawodnie, kierowany był opatrnościowo.

Mieści się w tym nauka dla wiernych Pańskich, że zawsze jest lepiej omawiać podstawowe zasady jakiegokolwiek sprawy i Boskie prawa, aniżeli dysputować nad ludzkimi tradycjami, narodowymi zwyczajami, wiekowymi obyczajami itp. Gdy św. Piotr wyłożył wszystkim zasadnicze szczegóły owej sprawy, kwestia obyczaju społecznego została rozstrzygnięta; podczas gdy zaczęłoby omawiać społeczne obyczaje, to poważne zagadnienie nie byłoby dotąd rozstrzygnięte ani ustalone.

Piotrowa Prosta i Szczera Obrona

Proste, skromne i szczere wyjaśnienie Piotrowe, było powtórzeniem faktów w owej sprawie. On uważał, że dowody, które jego przekonały, iż postąpił właściwie, przekonają tak

samo innych, i tak się też stało. On mógłby bronić swej "osobistej dostojności", obstawiając, że to co on uczynił, nie było sprawą ich ani kogokolwiek — że on był apostołem i to najstarszym z nich, szczególnie kierowanym przez Pana; że już naprzód Pan oświadczył, iż jemu dane były klucze królestwa i że jak pierwszego z tych kluczy użył do ogłoszenia Boskiej łaski w dniu Pięćdziesiątnicy, tak teraz użył drugiego, na otworenie drzwi łaski dla pogan.

Takie wyjaśnienie, chociaż zawierałoby w sobie wiele prawdy, nie byłoby jednak najroztropniejszym w tym wypadku. Sposób skromniejszy, łagodniejszy i więcej braterski, jaki on obrał, mówi lepiej o jego postawie serca, o jego pokorze, miłości do braci i o jego pragnieniu aby sprawę uczynić tak prostą i wyraźną by nikt nie potrzebował się nią zgorszyć. Gdyby w tej sprawie Piotr okazał się aroganckim, szorstkim, poważne rozdzielenie mogłoby z tego wyniknąć w kościele. Lecz Pan był u steru, i gdyby Piotr nie znajdował się w odpowiednim stanie serca, Pan nie użyłby go do tej służby, ale użyłby innego, pokorniejszego brata.

Dobra nauka mieści się w tym dla wszystkim a szczególnie dla tych, co wybierani są na przewodców w różnych gromadkach ludu Pańskiego. Jest to nauka pokory, braterskiej u-przejmości i miłości. Wszelkie objawy wyniosłości, zarozumiałości lub dyktatorstwa są nie przystojne pomiędzy ludem Pańskim, a szczególnie gdy objawiają się w takim, który ma służyć Panu i Jego sprawie. Okazujący ducha wyniosłego, powinni być uważani za nieodpowiednich do tej służby, podczas gdy odznaczający się duchem skromności, jakiego Piotr okazał przy tej okazji, powinni być więcej cenięni przez wszystkich.

Św. Piotr opowiedział swoje doświadczenia i Pańskie kierownictwo do najdrobniejszych szczegółów, aby bracia mogli wniknąć w sytuację, tak jakoby tam byli; i dla ich uznania napisane jest, że po wysłuchaniu Piotra, nie tylko przestali szemrania i obwiniania, ale chwalili Boga za to, co się stało. To dowodzi, że ich opozycja do rozszerzenia się łaski ewangelicznej, nie wynikała z ciasnoty, lub zawziętości serca, ale z sumiennego poczucia względem Boskich zamysłów. Wierni stopniowo poznawali, że w Boskiej opatrności nowa dyspensacja była wprowadzana, a jedyną ich troską było aby nie wyprzedzać ducha Pańskiego, ale ohotnie przyjmować Jego kierownictwo przez

Słowo i opatrnościowy nadzór, aby stosownie do tego postępować.

Lekcje Na Czasy Obecne

Podobnie, dziś żyjemy w czasie zmian dyspensacyjnych; Boska opatrność wprowadza lud Pański do lepszego zrozumienia Jego planu — do bliższego rozeznawania zmian dyspensacyjnych, jakie teraz następują. Pierwsze, że jak przy końcu wieku żydowskiego, nominalne systemy cielesnego Izraela były przez Pana odrzucone, podobnie nominalne systemy duchowego Izraela są odrzucone a "Izraelici prawdziwi" są zgromadzeni do "gumna" Pańskiego.

(Zakończenie w następnym wydaniu)

MĄDRE ZDANIA INNYCH

Pierwszym warunkiem szczęścia jest rozsądek. — (Sofokles).

Niejeden, komu się wydaje, że umie mówić, nie umie milczeć. — (Epicharm).

Nie ma nic bardziej nieznośnego, jak głupiec, któremu się powodzi. — (Cycero).

ECHO Z KONWENCJI W CLEVELAND, O.

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry: —

Pokój Boży i Jego łaski niechaj Was cieszą i zasilają na tej drodze poświęcenia!

Niniejszym dzielimy się z Wami duchową radością i błogosławieństwami otrzymanymi na uczcie duchowej w Cleveland, Ohio, w dniach 29 i 30 maja b.r. Chociaż pod względem liczby uczestników, konwencja ta była nieco mniejsza od podobnych w latach poprzednich, to jednak była nie mniej ubogacona w rzeczach duchowych. Pogoda również sprzyjała, bowiem na kilka dni przed tą konwencją było dosyć gorąco, lecz na te dni ochłodziło się znacznie, tak że noce były aż za chłodne, ale we dnie temperatura była bardzo przyjemna i pogodna.

Uczestników zjechało się najwięcej z Chicago i Detroit, lecz byli także bracia i siostry z So. Bend, Ind., jeden brat z Nowego Yorku i jeden aż ze Stanu Floryda. Sześciu braci starszych, przyjezdnych, usłużyło wykładami z Pisma świętego na następujące tematy: — "Ziemskie skarby i skarby niebiańskie"; "Tęsknota"; "Ubezpieczenie"; "Strudzeni Pielgrzymi"; "Imię Boga napisane na czołach"; "Weselę się z tego, że do domu Pańskiego pójdziemy"; "Skromność"; "Co Bóg żąda od ciebie?" i "Droga Boża". Odbyło się również budujące zebranie świadectw i

przez miejscowego sekretarza odczytane były listy i jeden telegram z życzeniami od tych, którzy nie mogli przyjechać osobiście. W godzinie południowej miejscowe braterstwo obsłużyło wszystkich uczestników smaczными posiłkami cielesnymi. Zatem była to miła społeczność braterska, ku ogólnemu zbudowaniu i zadowoleniu wszystkich.

Wszelkie koszty związane z tą konwencją pokryte były naprzód przez zgromadzenie miejscowe; natomiast znaczna ofiarność, jaka wpłynęła z dobrowolnych ofiar do puszeki w czasie tej uczty duchowej przeznaczona została, za wolą uczestników, na ogólną pracę Pańską. Zdecydowano również aby z tej konwencji, tak przez przyjezdnych, jak i przez łamy Straży, przekazać serdeczne życzenia i pozdrowienie wszystkim w Panu, gdziekolwiek zamieszkują, co niniejszym czynimy.

Za uczestników br. J. Gash, sekr.

BRAT PIELGRZYM Z FRANCJI w Stanach Zjednoczonych

Na zeszłorocznej konwencji generalnej we Francji uchwalonem było przez tamtejsze braterstwo, aby wymiana braci Pielgrzymów (podróżujących mówców) pomiędzy w braterswym w Polsce, Francji i w Stanach Zjednoczonych była nadal praktykowana z tej racji, że poprzednie podejmowane próby w tym względzie okazały się zbudowaniem i duchowem błogosławieństwem dla braterstwa. Wyrażając życzenie kontynuowania tej sprawy, bracia we Francji wyrazili również gotowość wysłania niektórych swoich pielgrzymów do Polski w roku 1965, a także, o ile byłoby możliwem, jednego do Ameryki.

Z raportu konwencyjnego opublikowanego w Straży na lipiec r. 1964, przytaczamy tą uchwałę braterstwa we Francji: — "Wyrażono też gotowość aby, o ile będzie życzeniem, dwóch braci (pielgrzymów) od nas (z Francji wysłanych było do Polski; i zarazem upatrzeć kandydata, który mógłby odwiedzić braterstwo poza oceanem, w roku przyszłym (1965), o ile taka wymiana mówców byłaby pożądana i możliwa."

Za wspólnym porozumieniem braci stanowiących zarządy pracy międzyborowej we Francji i w Stanach Zjednoczonych upatrzonym i wydelegowanym do tej podróży do Ameryki był br. A. Tyczka, zamieszkały w St. Etienne, Loire. Na początku bieżącego roku podjęte zostały oficjalne starania o przyjazd tego brata na kilka-tygodniową wizytę do Ameryki. Starania te zostały załatwione pomyślnie i, w czasie zanim niniejsze zawiadomienie okaże się w druku (w Straży na lipiec), br. A. Tyczka prawdopodobnie będzie już w tym kraju. Na początku czerwca otrzymaliśmy od niego zawiadomienie, że przygotowania do podróży są na ukończeniu i, o ile nie zajdzie jaka przeszkoda, odleci z Francji samolotem, w dniu 17 czerwca, wraz z br. W. Wnorowskim, który uczestniczył na konwencji generalnej we Francji, w dniach

6 i 7 czerwca, a następnie zamierzał na kilka dni wstąpić do Polski. Lot powrotny miał nastąpić w dniu 17 czerwca i mamy nadzieję, że tym samym samolotem, wraz z br. Wnorowskim, przyleci też br. A. Tyczka. Do Chicago przyleciałby prawdopodobnie 18 czerwca.

Br. Tyczka będzie gościł w tym kraju około trzy miesiące, a więc będzie też uczestniczył na konwencji Generalnej w Chicago, w dniach 4, 5 i 6 września b.r. W międzyczasie odwiedzi różne zgromadzenia w Stan. Zjedn. (a może i w Kanadzie, o ile ma wizę do Kanady, o czym na razie jeszcze nie wiemy). Ponieważ przed czasem nie wiedzieliśmy też o dacie jego przylotu, nie mogliśmy naprzód ułożyć i ogłosić jego marszruty. Tymczasowa marszruta ukaże się w Straży lipcowej a zgromadzenia przedtem odwiedzane, będą o tym zawiadomione za pomocą poczty.

Naszą nadzieją i modlitwą jest aby wizyta i usługa br. A. Tyczki była duchową radością, zbudowaniem i błogosławieństwem dla tutejszego braterstwa, a także dla niego.

Zarząd Pracy Międzyborowej.

MARSZRUTA BR. A. TYCZKI

W powyższym zawiadomieniu zaznaczono, że przylot br. A. Tyczki z Francji do Chicago, Ill. nastąpi prawdopodobnie w dniu 18 czerwca, lecz w chwili pisania niniejszego nie mieliśmy jeszcze dokładnej informacji w tym względzie. Przeto niniejsza marszruta jest tylko prowizoryczna; czyli nastąpić mogą pewne zmiany pod względem rozkładu, dat itd. O takich zmianach dane zgromadzenia byłyby zawiadomione naprzód listownie.

Jeżeli br. Tyczka przyleci do Chicago przed niedzielą 20 czerwca, to w towarzystwie jednego lub więcej braci odwiedzałby zgromadzenia w pobliżu Chicago a następnie skierowany byłby na konwencję do Buffalo i dalej na wschód, w porządku następującym.

W miesiącu lipcu:

Buffalo, N. Y.	New Britain, Conn.	18
konwencja3, 4 Wallingford, Conn.	19
Hamilton, Ont. Canada	5 Jersey City, N. J.	20
Auburn, N. Y.	6 Wilkes-Barre, Pa.	21
Syracuse, N. Y.	7, 8 Filadelfia, Pa.	22, 23
New Hartford, N. Y.	9 New York, N. Y.	
Holyoke, Mass. i okolice	i okolice	24-26
(konw. w Chicopee,	Wilmington, Del.	27
Mass. 11)	10-13 Baltimore, Md.	23
No. Brookfield, Mass.	14 Washington, D.C.	29
Nashua, N. H.	15 Monessen, Pa.	30
New Haven, Conn.	16 Cleveland, Ohio	31
Waterbury, Conn.	17	

W miesiącu sierpniu:

Detroit, Mich.	1, 2 Minneapolis, Minn.	20, 22
Grand Rapids, Mich.	3, 4 Mosinne, Wis.	23, 24
Muskegon, Mich.	5 Milwaukee, Wis.	25
Covert, Mich. i okolice	6-8 Kenosha, Wis.	26
So. Bend, Ind.	9, 10 So. Chicago, Ill.	27
Gary, Ind.	11, 12 Gary, Ind.	29
Calumet City, Ill.	13 So. Bend, Ind.	30
Chicago, Ill.	15 Covert, Mich.	31
Kenosha, Wis.	16 Chicago, Ill. (Konwen-	
Milwaukee, Wis.	17, 18 cja Generalna) 1-6 wrześ.	
Withee, Wis.	19	

UWAGA: — Br. Tyczka będzie gościł w Stanach Zjednoczonych jeszcze kilka tygodni po konwencji generalnej. Lecz niestety, nie będzie mógł odwiedzić braterstwa w Kanadzie, bo nie ma wizy do tego kraju. Zatem po konwencji wysłany będzie na kilka dni do braterstwa w Miami, Fla.; następnie do Los Angeles i Hemet, Calif. Resztę swej wizyty w tym kraju br. Tyczka wykorzysta na służenie braterstwu w Stanach środkowych-północnych i na kilku konwencjach lokalnych. Więcej informacji podamy w Straży później.

Obsługa przez Braci Mówców

w miesiącu Sierpniu

Br. J. Niemyjski — Mosinne, Wis.	31 lipca i 1 sierp.
Br. J. Kaliński — Muskegon, Mich. lipiec 31
Br. J. Kaliński — Muskegon, Mich.sierp. 1
Br. A. Ciupik — Gary, Ind. 8
Br. J. Woźniak — Covert, Mich. 8
Br. W. Riedel — Calumet City, Ill. 8
Br. I. J. Rycembel — South Chicago, Ill. 8
Br. J. Jezuit — Milwaukee, Wis. 15
Br. A. Rudnicki — South Chicago, Ill. 15
Br. J. Wojciechowski — South Bend, Ind. 15
Br. K. Letki — Cleveland, Ohio 8
Br. L. Buczek — Hamilton, Ont. 14
Br. L. Buczek — Buffalo, N. Y. 15

ODCZYTY RADIOWE

NADAWANE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ:

Minneapolis, Minn.	KUXL 1570 kil. od godz. 8:30— 8:45 rano
Hayward, Wis.	WHSM 910 kil. od godz. 9:30— 9:45 rano
Niagara F., N. Y.	WHL D 1290 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Saginaw, Mich.	WKNX 1210 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Stevens P., Wis.	WSPT 1010 kil. od godz. 8:45— 9:00 rano
N. Bedford, Mass.	WBSM 1420 kil. od godz. 1:30— 1:45 po poł.
Milwaukee, Wis.	WMIL 1290 kil. od godz. 5:15— 5:30 po poł.
Chicago, Ill.	WOPA 1490 kil. od godz. 8:15— 8:30 rano

NEKROLOGIA

Sio. H. Blum — Detroit, Mich.(W maju)
Sio. A. Wesolowska Detroit, Mich. (W czerwcu)
Sio. W. Ratajczak — Buffalo, N. Y. (W czerwcu)